VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 267)**

z dnia 16 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 267)

16 października 2018 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864) w zakresie:

1) części budżetowej 32 – Rolnictwo:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

2) części budżetowej 33 – Rozwój wsi:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

3) części budżetowej 35 – Rynki rolne:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

4) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 7, 8, 12, 32, 35 i 50;

5) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 010 – Rolnictwo i łowiectwo:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe z zał. nr 8;

6) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7;

7) dotacji przedmiotowych i podmiotowych z zał. nr 9;

8) programów wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10;

9) planów finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 11:
a) Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
b) Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz z planem finansowym Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa,
c) Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych;

10) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:
a) Polskiego Klubu Wyścigów Konnych,
b) Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie,
c) Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
d) Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
e) Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
f) Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
g) Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
h) Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
i) Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
j) Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
k) Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
l) Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
m) Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
n) Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
o) Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
p) Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
q) Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
r) Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Romańczuk** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Szymborski** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Barbara Styczeń** zastępca dyrektora Departamentu Instytucji Płatniczej w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Wysocka** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli, **Jacek Łukaszewicz** prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wraz ze współpracownikami, **Joanna Góral** przedstawicielka Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, **Grzegorz Anczewski** doradca w Krajowej Radzie Izb Rolniczych, **Robert Gibała** przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Tołwiński** przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych, **Jarosław Zimniak** zastępca dyrektora Centralnego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych, **Maciej Drabio** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Administracji Rolnictwa „AgroSłużba**"**, **Grzegorz Nieszczerzewski** dyrektor Biura Finansowo-Księgowego w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Monika Bury** główna księgowa w Polskim Klubie Wyścigów Konnych wraz ze współpracownikami, **Michał Kołodziejczak** prezes Unii Warzywno-Ziemniaczanej wraz ze współpracownikami, **Sławomir Piotrkowski** dyrektor Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Rzepnikowski, Ewa Karpińska-Brzost** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje następujący punkt: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019, druk nr 2864, w zakresie części 32, 33, 35, 83. Czy są uwagi do przedstawionego porządku? Nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji. Chcę przypomnieć państwu posłom, że każda poprawka do zmiany ustawy budżetowej, jeżeli zostanie zgłoszona, musi zawierać źródło finansowania, czyli wskazanie pozycji, z której należy przesunąć środki, oraz cel finansowania i uzasadnienie zmian.

Proszę przedstawiciela ministerstwa o zaprezentowanie projektu ustawy budżetowej na rok 2019.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Romańczuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w projekcie ustawy budżetowej na 2019 r. zaplanowano dochody do realizacji w częściach, których dysponentem jest minister rolnictwa i rozwoju wsi, tj. 32 – Rolnictwo, 33 – Rozwój wsi, 35 – Rynki rolne, w łącznej kwocie 123 888 tys. zł. Wydatki zaplanowano w tych częściach łącznie w wysokości 4 144 837 tys. zł. Powyższe wydatki zostaną uzupełnione wydatkami zaplanowanymi na: Rolnictwo, Rozwój wsi, Rynki rolne, w części 85 – Budżety wojewodów w kwocie 1 120 071 tys. zł oraz w części 83 – Rezerwy celowe w kwocie 3 912 322 tys. zł, w innych częściach budżetowych w kwocie 1 264 tys. zł, także środkami europejskimi w kwocie 20 257 656 tys. zł na finansowanie wspólnej polityki rolnej i innych programów wspierających działania na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich oraz sumą 330 840 tys. zł, czyli pożyczką z Banku Gospodarstwa Krajowego dla jednostek samorządu terytorialnego na finansowanie działań w ramach progu 2014–2020. Ponadto w ustawie budżetowej na 2019 r. zaplanowano wydatki w kwocie 17 700 473 tys. zł do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Wydatki na Rolnictwo, Rozwój wsi, Rynki rolne z budżetu krajowego, łącznie z wydatkami na KRUS, wyniosą 26 878 967 tys. zł, co stanowi 6,46% wydatków ogółem z budżetu państwa. W porównaniu do roku 2018 zmniejszają się wydatki z budżetu środków europejskich o 1 234 538 tys. zł, ale jednocześnie zwiększają się z budżetu państwa na Rolnictwo, Rozwój wsi, Rynki rolne oraz KRUS o 148 426 tys. zł.

Dochody w część 32 – Rolnictwo zaplanowano w kwocie 45 784 tys. zł, wydatki w kwocie 895 377 tys. zł zostaną przeznaczone na funkcjonowanie jednostek budżetowych, agencji wykonawczych oraz zadania z zakresu rolnictwa, w tym na: dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich – 100 717 tys. zł, postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej – 89 868 tys. zł, postęp biologiczny w produkcji roślinnej – 15 956 tys. zł, ochrona roślin – 6 138 tys. zł, rolnictwo ekologiczne – 5 643 tys. zł. Na funkcjonowanie szkół rolniczych, internatów i zadania edukacyjne zaplanowano kwotę 270 943 tys. zł. Wydatki administracyjne na współpracę z zagranicą i Unią Europejską przewidziano w tej części budżetu w kwocie 108 669 tys. zł. W części 32 – Rolnictwo zaplanowano łącznie zatrudnienie pracowników na 4 621 etatach i całkowitą kwotę wydatków na wynagrodzenia w wysokości 251 380 tys. zł. W Centralnym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych założono średnioroczne zatrudnienie na poziomie 635 etatów.

Dochody części budżetowej – Rozwój wsi zaplanowano w kwocie 77 714 tys. zł. Główną pozycję stanowią dochody przewidziane do uzyskania przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w kwocie 71 050 tys. zł. Wydatki zaplanowano w kwocie 3 210 327 tys. zł. One są głównie związane z działalnością Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w kwocie 1 799 684 tys. zł, na współfinansowanie progu na lata 2014–2020 w kwocie 1 109 560 tys. zł. W ramach prowadzonej działalności statutowej ARiMR planuje sfinansować dopłaty do: oprocentowania kredytów klęskowych w kwocie 24 620 tys. zł. Akcja kredytowa na 2019 r. ma wynieść około 1 000 000 tys. zł. Dopłaty do oprocentowania kredytów inwestycyjnych będą w wysokości 136 486 tys. zł, akcja kredytowa ma wynieść 3 000 000 tys. zł, koszty utylizacji padłych zwierząt – 100 000 tys. zł, dopłaty do materiału siewnego – 90 000 tys. zł i zobowiązania z tytułu zalesienia 19,5 tys. gruntów rolnych – 50 000 tys. zł. Na funkcjonowanie urzędu w tej części budżetowej zaplanowano środki w wysokości 15 127 tys. zł. W tej części budżetowej zaplanowano również dotację podmiotową dla Centrum Doradztwa Rolniczego w kwocie 18 477 tys. zł i dotację dla wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego – 216 768 tys. zł. Rozwój Wsi – w urzędzie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaplanowano łącznie zatrudnienie 140 osób, z łączną kwotą wydatków na wynagrodzenia ogółem 11 214 tys. zł. W ARiMR założono średnioroczne zatrudnienie 11 302 osób, natomiast w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolniczego – 2 060 etatów.

Dochody w części budżetowej – Rynki rolne zaplanowano w kwocie 390 000 tys. zł, a wydatki w kwocie 39 133 tys. zł. Zostaną przeznaczone na funkcjonowanie i realizację zadań przez Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Dla IJHARS wydatki zaplanowano w kwocie 28 508 tys. zł. Wydatki administracyjne dla Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaplanowano w kwocie 7 727 tys. zł, a zadania promocyjne – 2 888 tys. zł. Rynki rolne – w jednostkach budżetowych zaplanowano łączne zatrudnienie dla 283 osób i łączną kwotę wydatków na wynagrodzenia ogółem na poziomie 18 969 tys. zł.

Rezerwy celowe – wydatki, w kwocie ogółem 3 912 322 tys. zł, zostały zaplanowane na: dopłaty do paliwa rolniczego – 1 180 000 tys. zł; zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, w tym finansowanie programu zwalczania, badania pozostałości chemicznych i biologicznych w klatkach zwierząt, w produktach pochodzenia zwierzęcego i paszach, finansowanie zadań zleconych przez Komisję Europejską oraz dofinansowanie kosztów realizacji zadań inspekcji weterynaryjnej; ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w kwocie 550 000 tys. zł. Środki dla spółek wodnych na dofinansowanie bieżącej działalności w zakresie realizacji zadań związanych z utrzymaniem wód i urządzeń wodnych to kwota 40 000 tys. zł. Wspólna polityka rolna i współfinansowanie innych programów z udziałem środków unijnych będzie finansowana w kwocie 1 709 978 tys. zł. Na realizację tak zwanych dziesięciu programów wieloletnich w 2019 r. zostanie wykorzystana kwota 96 316 tys. zł.

Część 85 – Budżety wojewodów, dział – Rolnictwo i łowiectwo. Dochody w dziale Rolnictwo i łowiectwo zaplanowano w łącznej kwocie 374 782 tys. zł, wydatki na rolnictwo w budżetach wojewodów zaplanowano na 2019 r. w kwocie ogółem 1 120 071 tys. zł. Wydatki zostaną przeznaczone na funkcjonowanie jednostek budżetowych i na zadania w zakresie rolnictwa, w tym na: scalanie gruntów – 101 700 tys. zł, spółki wodne – 4 756 tys. zł i zwalczanie chorób zakaźnych – 26 247 tys. zł. W projekcie ustawy budżetowej na 2019 r. zaplanowano wydatkowanie 20 257 650 tys. zł, w tym na płatności w ramach systemu wsparcia bezpośredniego, tj. kwota 14 037 784 tys. zł, wsparcie producentów owoców i warzyw – 50 620 tys. zł, działania interwencyjne na rynku rolnym – 426 756 tys. zł, program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020 to suma 5 531 724 tys. zł. Projekty realizowane przez szkoły rolnicze są zaplanowane w kwocie 61 380 tys. zł.

Podsumowując, w projekcie ustawy budżetowej na rok 2019 na Rolnictwo, Rozwój wsi, Rynki rolne zaplanowano łącznie środki w wysokości 47 467 463 tys. zł, w tym wydatki na Rolnictwo, Rozwój wsi i Rynki rolne – 9 178 494 tys. zł, wydatki na KRUS – 17 700 473 tys. zł, wydatki z budżetu środków europejskich to 20 257 656 tys. zł i pożyczka z Banku Gospodarstwa Krajowego – 330 840 tys. zł.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to są wszystkie informacje.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, każdy z państwa ma trzy minuty na wypowiedź i proszę odnosić się merytorycznie do projektu budżetu. Skracajmy ewentualne wypowiedzi polityczne. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Słowo „polityczne" – i od razu wzrok kierowany w moją stronę. Powiem tak: dziwię się, że tutaj jesteśmy, gdyż, prawdę mówiąc, to nie jest nic innego jak budżet PO-PSL. Nic się nie zmieniło. Szkoda, że nie ma tutaj ministra konstytucyjnego, bo głoszono wiele haseł, chociażby podczas naszych protestów, na temat oddłużenia rolnictwa. Wszem i wobec ogłaszali państwo, że rolnictwo będzie oddłużone, powstał projekt ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne, a w tym samym czasie rolnicy są licytowani, odbierają sobie życie. Dzisiaj w ustawie budżetowej nie przeznaczono ani jednej złotówki na ten cel. Mówicie głośno o poprawie sytuacji na rynku owoców i warzyw, a nie wydzielacie pieniędzy w budżecie. Nie ma ani jednej złotówki na ten cel. Szanowni państwo, wszystko rozumiem, ale jeżeli cokolwiek się obiecuje, w ślad za tym muszą iść środki finansowe. To są naprawdę poważne sprawy. Opowiadacie, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa będzie udzielał daleko idącej pomocy. Dzisiaj spotykam się w Siedlcach, Warszawie i innych miastach z kolegami, którzy mówią, że chyba woda sodowa uderzyła do głowy. Za każdym razem w telewizji słyszy się, że kilkanaście miliardów, półtora miliarda lub trzysta milionów

złotych jest kierowane na wieś. W tym samym czasie ogłaszacie słynne pożyczki z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, na które przeznaczacie 10 mln zł. No, 10 mln zł zostało chyba przeznaczane dla nieobecnych w dniu dzisiejszym, czyli przedstawicieli izb rolniczych i innych związków zawodowych, których nie interesuje obecny temat. Oni już dostali, więc budżet ich nie dotyczy. Rozumiem, natomiast my, jako dwie organizacje – OPZZ i Unia Warzywno-Ziemniaczana, jesteśmy tutaj, aby walczyć o interesy polskiej wsi i polskich rolników.

Szanowny panie ministrze, na pańskim miejscu powinien siedzieć minister konstytucyjny, a nie pan. Jeżeli w środkach masowego przekazu oszukuje się rolników i opowiada, jakie miliardy płyną na wieś, a w ślad za tym nie idą żadne środki, kończy się tym, co powiedziałem wcześniej. Ostatnio był słynny przypadek. Dług rolnika wyniósł 197 tys. zł. Gospodarstwo rolne zostało wycenione na 1,5 mln zł (dorobek rodziców dziadków, zapewne pokoleń), sprzedane przez komornika za 540 tys. zł, tylko dlatego, że mamy dwa antypolskie i antyludzkie zapisy. Pierwszy zapis widnieje w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości, gdzie wkradł się art. 5, oczywiście wprowadzony w resorcie rolnictwa w poprzednim rozdaniu. Wiemy, kto to zrobił. Dzisiaj nie są obecni. Artykuł 5 mówi, że rozporządzenie nie ma zastosowania w sytuacji, kiedy komornik wszczyna postępowanie w stosunku do całego gospodarstwa rolnego. Druga kwestia dotyczy ustawy o zadłużeniu gospodarstw rodzinnych. Szanowni państwo, jeżeli rząd, resort rolnictwa wpisuje artykuł mówiący, że ustawa nie dotyczy rolników, którzy mają syndyka lub komornika, pojawia się pytanie: Komu chcecie pomagać? A czy pan wie, kto jest głównym egzekutorem w licytacji? Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Dokładnie tak. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa jest głównym egzekutorem u pana Ireneusza Konefala. Uruchomiliśmy wszystkie środki, jakie były możliwe, żeby pomóc temu człowiekowi, a już czekają następni. W projekcie budżetu nie ma ani jednej złotówki, którą można przeznaczyć na ten cel, mimo że funkcjonuje taka ustawa. Dzisiaj minister mówi, że można skorzystać z kredytu oddłużeniowego, ale podstawą jest zdolność kredytowa. Powiem panu, panie ministrze, co robią ci, którzy mają zdolność kredytową: ogłaszają, że potrzebują kredyt i 10 banków na dzień dobry stoi w kolejce i każdy opuszcza stopy procentowe. Wczoraj dokładnie tak zrobił mój kolega. Czy pan wie, ile wynosi jego kredyt? 2,6%. A wy w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa proponujecie 2,8% To jest kpina. Abstrahuję od kilkudziesięciu milionów złotych, które mogą zaspokoić 20 rolników w skali całego kraju. Nie chcę być złośliwy, panie ministrze. Niejednokrotnie rozmawialiśmy ze sobą, ale to są fakty. Dzisiaj z powodu braku pieniędzy rolnicy nie tylko tracą majątki, ale nawet odbierają sobie życie, kończą pod budką z piwem. Trzeba to zrozumieć, a nie opowiadać o miliardach złotych. Skłócacie wieś z miastem. W miastach ludzie cały czas mówią, że nam woda sodowa uderzyła do głowy, gdyż codziennie płyną do nas miliardy złotych. Nie widzę tych miliardów, podobnie rolnicy. To jest fikcja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan prezes Łukaszewicz.

Prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Jacek Łukaszewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jacek Łukaszewicz, prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej. Szanowni państwo, od wielu lat na posiedzeniach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi poruszana jest kwestia niedofinansowania instytucji weterynaryjnej. Jest to niezwykle istotna kwestia. Na ostatnim posiedzeniu Komisji poświęconym ASF była pełna zgoda wszystkich posłów, niezależnie od przynależności partyjnej, a także organizacji rolniczych, że konieczne jest wzmocnienie Inspekcji Weterynaryjnej, jako jednego z głównych elementów zwalczania ASF. Niestety, w przedstawionym przez pana ministra projekcie nie zauważyłem żadnych zmian w tym kierunku. Dlatego w imieniu Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wnoszę o zabezpieczenie w budżecie środków finansowych umożliwiających wzmocnienie finansowo-kadrowe Inspekcji Weterynaryjnej, poprzez podniesienie wysokości wynagrodzeń pracowników oraz lekarzy weterynarii wykonujących zadania z wyznaczenia powiatowego lekarza weterynarii. Brak wzmocnienia Inspekcji Weterynaryjnej, borykającej się z licznymi wakatami, wynikającymi z niskich wynagrodzeń lekarzy weterynarii (przypominam, 2,5 tys. zł brutto w powia-

towych inspektoratach weterynarii), powoduje między innymi niedostatecznie szybką realizację kontroli gospodarstw pod kątem prowadzonej w nich bioasekuracji, co grozi rozprzestrzenieniem się wirusa afrykańskiego pomoru świń na terenie całego kraju i miliardowymi stratami dla gospodarki państwa, nieporównywalnymi z koniecznymi nakładami, które należy ponieść, aby wzmocnić Inspekcję Weterynaryjną. Proszę państwa, na posiedzeniu Komisji była pełna zgoda co do konieczności podniesienia wynagrodzeń. Dlatego, panie przewodniczący, wystosowałem do pana pismo w tej sprawie, które za chwilę panu wręczę. Apeluję do wszystkich państwa posłów o wniesienie korekty do projektu w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan Krzysztof Tołwiński.

Przewodniczący Federacji Gospodarstw Rodzinnych Krzysztof Tołwiński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, wszyscy się zgodzimy, że posiedzenie dotyczące ustawy budżetowej, z punktu widzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jest najważniejsze w roku. Bardzo szanuję pana Tadeusz Romańczuka, ale, panie ministrze, czy pan minister Ardanowski tak się wstydzi, strzela buraka, że nie jest w stanie przyjść i przedstawić kompromitującego polski rząd i nie do przyjęcia przez polskich rolników projektu budżetu? Nie będzie tak śmiesznie, pani dyrektor Szelągowska. W sierpniu 2015 r. Klub PO-PSL bije własne rekordy w obcinaniu wydatków budżetowych na rolnictwo. Jest coraz mniej pieniędzy. Stanowisko Prawa i Sprawiedliwości: oszukaliście rolnictwo i polską wieś. Po wieloletnim i systematycznym zmniejszaniu wydatków na rolnictwo przez rząd PO-PSL, należy przywrócić prawidłowe finansowania rolnictwa z budżetu krajowego co najmniej na poziomie 1,1% PKB. Prawo i Sprawiedliwość pokazało nam, że 9,6 mld zł, zaproponowane przez poprzednią koalicję PO-PSL, stanowiło 0,56% PKB i było nie do przyjęcia. Wszyscy się z tym zgadzamy, zwłaszcza obecnie rządzący i parlamentarzyści z Prawa i Sprawiedliwości. A jaki jest budżet na dzień dzisiejszy? Obecnie w 2018 r. zostało zlikwidowanych kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw z przyczyn ekonomicznych. A na 2019 r. zostało zapisane 9,1 mld zł, co spowoduje likwidację kolejnych 20–30 tys. gospodarstw towarowych. Ten budżet dokładnie o tym mówi. Postulowaliście nakłady w wysokości 1,1% PKB, a dzisiaj wynoszą one 0,4–0,5% PKB. Czy dobra zmiana przestanie robić z rolników baranów? Nie damy się i nie będziemy baranami rzeźnymi.

Szanowni państwo, strona rządowa, czy zdajecie sobie sprawę, że przy tym budżecie nie mamy żadnej możliwości prowadzenia polityki kredytowej? Przyznajcie się, że w budżecie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w którym są dopłaty do kredytów, co roku przeznaczacie 180 mln zł na dopłaty do kredytów, a polski rolnik musi płacić rocznie w formie leasingowej kilka miliardów złotych i nikt nie dostanie normalnego kredytu. Zatem, co państwo przyjęli na rok 2019? 138 mln zł – o 40 mln zł mniej niż w poprzednim roku i wcześniejszych latach. Podliczyliśmy, jak bardzo polska wieś została okradziona w ciągu czterech lat rządu Prawa i Sprawiedliwości, tzw. Zjednoczonej Prawicy. Jeśli uważacie, że nie okradliście, możemy spotkać się w sądzie i wtedy wam udowodnimy. Wasza deklaracja to 36–40 mld zł. To są należne środki polskiemu rolnictwu. A dzisiaj ograbiacie polską wieś. Jak chcecie zwalczać ASF? Nie jesteście w stanie wypłacić poszczególnym rolnikom 18 tys. zł i trzeba się włóczyć po sądach. A pan Ardanowski, obejmując tekę ministra, mówił, że będzie jeździł rowerem i wypłacał każdemu rolnikowi. Do dzisiaj procesujemy się w sądach. Paliwo rolnicze? Panie ministrze, pan jest rolnikiem, prezesem spółdzielni mleczarskiej, pan dobrze zna sytuację rolników. Paliwo rolnicze od maja ma kosztować 14 zł? Kpicie sobie z nas. Budżet na paliwo rolnicze powinien być w granicach 2–2,2 mld zł (dzisiaj jest 1,1 mld zł) i wtedy będzie można powiedzieć, że jest to element konkurencyjności, narzędzie w rolnictwie. Na wsi nikt nie jest w stanie tego zrozumieć. Czy chcecie rozdawać swoje pieniądze? Podstawową sprawą jest konkurencyjność.

Proszę państwa, ostrzegamy, że jeśli do 20 listopada nie przyjmiecie prawdziwej ustawy budżetowej, uwzględniającej interesy rolników, to my, rolnicy, nie odpuścimy wam. Nigdy nie pozwolimy na poniewieranie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Kto z gości chce zabrać głos? Ale proszę mówić do mikrofonu, gdyż wszystko jest nagrywane. Proszę się przedstawić.

Prezes Unii Warzywno-Ziemniaczanej Michał Kołodziejczak:

Michał Kołodziejczak, Unia Warzywno-Ziemniaczana. Proszę państwa, kolejny raz uczestniczę w posiedzeniu Komisji, a pierwszy raz dotyczącej budżetu. Jestem bardzo zdziwiony, w jaki sposób rozmawiamy o wydawaniu naszych wspólnych pieniędzy. Najpierw powinniśmy zażądać audytu, o czym mówimy od jakiegoś czasu ministrowi Ardanowskiemu. Będąc jeszcze w opozycji, mówił on o źle wydawanych pieniądzach, nie ukrywał tego. Dzisiaj nie ma audytu. Ciągle mówimy o pieniądzach wydawanych na promocję. Organizacje, z którymi rozmawiamy, twierdzą, że bardzo dużo pieniędzy wydanych na promocję nie zostało rozliczonych. Żądamy rozliczenia tych pieniędzy. Dzisiaj 2% mojego podatku rolnego jest przeznaczane na kulawo działające izby rolne. Czy one działają w naszym kraju? Nie działają. Nie chcę, aby 2% mojego podatku było przeznaczane na izby rolne, na instytucje, których prezes powiedział mi, że dzisiaj nie ma dla mnie miejsca na spotkanie z premierem. Zostałem wpisany na listę jako młody rolnik. Teraz jest spotkanie u premiera. Z Warszawy przyszła odmowa – Kołodziejczak nie może jechać, bo tak się „na górze" nie podoba. Jak może to tak funkcjonować? Trzeba obciąć dofinansowanie izb rolniczych i przychylić do tego, co powiedział pan przewodniczący Sachajko. Chcę wpłacać pieniądze na organizacje, które dobrze działają.

Kiedy widzimy sumy środków w KOWR przeznaczone na promocje, włosy stają dęba. Moi przedmówcy mówili o kredytach. Częściowo się z nimi zgadzam, nie chcę negować. Ale dzisiaj mówiąc o kredytach trzeba się zastanowić, jak wygląda struktura gospodarstw. Są obecni przedstawiciele różnych ministerstw, nie tylko ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dzisiaj na wsi nie ma gotówki, za którą rolnicy mogą kupić ziemię. Potrzebne są pieniądze na kredyty, które pozwolą uruchomić obrót ziemią. Nie trzeba szukać daleko. Przyjdzie do mnie sąsiad i zaproponuje sprzedaż kilku hektarów ziemi. Wezmę kredyt w Polskim Banku Spółdzielczym, jeśli będzie atrakcyjny. Za pieniądze ze sprzedanej ziemi będzie mógł kupić ciężarówkę, koparkę lub coś innego i rozkręci biznes. A ja będę mógł normalnie gospodarzyć.

Mój przedmówca, przedstawiciel weterynarii, mówił na temat ASF. Nigdy jeszcze weterynaria nie była tak bardzo niedofinansowana, jak dzisiaj. Niedawno Bośnia i Hercegowina zakazała sprowadzania polskiej wieprzowiny i wyrobów ze świń z województwa warmińsko-mazurskiego z powodu ASF. Czy ktoś w naszym kraju walczy z ASF? Czy macie pojęcie, na czym polega problem gospodarstw, rodzin, całych pokoleń? Dzisiaj rozmawiamy o budżecie, a tak naprawdę mówimy o pustym papierku, który nie ma wpływu na nic, nie przynosi żadnych zmian dla rolników. Poprzednia i obecna strona rządowa potrafi tylko dzielić nieswoje pieniądze. Bardzo dobrze dają temu wyraz ujawnione wczoraj taśmy. Gdy pan premier dzielił pieniądze swojego banku, cieszył się, że rajdowiec złamał sobie rękę, gdyż nie będzie musiał wydawać 5 mln zł. A 10 mln zł nieswoich pieniędzy z Lotosu może oddać wolną ręką. Tutaj widać obłudę, w jaki sposób to wszystko działa.

Opłaty za wodę. Dzisiaj nie chcemy pieniędzy od państwa, ale obawiamy się, że od 1 stycznia 2019 r. nasze gospodarstwa zostaną zabite wysokimi opłatami za wodę. Dzisiaj nie potrzebujemy budowania przez państwo sztucznego przemysłu. Potrzebujemy dobrych przepisów i odpowiedniej polityki. To wcale nie są duże koszty, o jakich mówimy. Jeden przepis może wiele zmienić na wsi. O tym wiedzą prawdziwi, normalni rolnicy, a nie ludzie, którzy w 90% spędzają swój czas na ulicy Wiejskiej. Bardzo wiele mówi się o planie dla wsi, który dotyczy częściowego zwrotu akcyzy za paliwo. Przecież wy nam tego nie oddajecie, gdyż nam tego nie zabieracie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Czy są kolejni goście, którzy chcą zabrać głos? Bardzo proszę trzymać się reżimu czasowego wypowiedzi, czyli trzech minut.

Przewodniczacy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Robert Gibała:

Robert Gibała, przewodniczący NSZZ „Solidarność" Pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pracownicy agencji płatniczej, rozdzielającej środki unijne, od lat apelują do przedstawicieli ministerstwa i posłów, aby przede wszystkim poprawić sytuację materialną pracowników merytorycznych w biurach powiatowych. W Warszawie, centrali w większości przypadków pracownicy zarabiają dobrze, a w biurach powiatowych niestety nie. To jest kolejny rok, w którym wielu pracowników odeszło z agencji. W ciągu ostatnich lat zrezygnowało ponad 30% pracowników, co przełożyło się niestety na jakość pracy i ocenę obsługi wniosków. W konsekwencji może to doprowadzić do sytuacji, że w którymś momencie nie zdążymy z terminami. Apelujemy do państwa o zwrócenie uwagi na tę grupę. Rozumiemy, że w Inspekcji Weterynaryjnej jest zła sytuacja. Wiemy również, że nie najlepsza sytuacja jest w ODR-ach, z którymi często współpracujemy. Tak samo jest w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – środki przeznaczone na podwyżki ewentualnych wynagrodzeń są dzielone w sposób niesprawiedliwy. Dlatego apeluję do państwa o zwiększenie środków na wynagrodzenia w agencji.

Mam jeszcze pytanie do ministra lub przedstawicieli agencji. W roku 2018 część środków przeznaczonych na wynagrodzenia pochodziła z pomocy technicznej. Jeśli dobrze pamiętam, było to 37 000 tys. zł. Czy teraz zostało to ujęte w wynagrodzeniach osobowych, czy nadal w innej pozycji budżetu?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Administracji Rolnictwa „Agro-Służba" Maciej Drabio:

Maciej Drabio, Związek Zawodowy Pracowników Administracji Rolnictwa. Szanowni państwo, średnia pensja pracowników biur powiatowych i oddziałów regionalnych agencji jest niższa niż płaca w dyskontach spożywczych sieci Lidl lub Biedronka. Czy tak ma wyglądać normalne państwo? Z całym szacunkiem dla osób pracujących w dyskontach spożywczych, ale urzędnicy z wyższym wykształceniem, ze stażem pracy powyżej 10 lat zarabiają poniżej 3 tys. zł brutto. I oczekuje się od nich rzetelnej pracy. Wiadomo, że będą odchodzili z pracy. Tak być nie może. Liczyliśmy, jako związki zawodowe działające w agencji, że w tym budżecie zobaczymy znaczącą poprawę. Trwa spór zbiorowy pracowników. Nie widzimy żadnej poprawy. Dziękuję.

Sekretarz w Krajowej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej Marek Mastalerek:

Marek Mastalerek, sekretarz w Krajowej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej. Mam pytanie do pana ministra. Przypominam sobie spotkanie u ministra Jurgiela, który zapewniał i występował do ministra finansów o zwiększenie uposażeń dla inspekcji weterynaryjnej, ale również środków na wynagrodzenia dla lekarzy wolnej praktyki, wyznaczonych do określonych czynności, między innymi zwalczania ASF przez powiatowego lekarza weterynarii. Zapewniał, że takie środki znajdą się na sto procent. Co takiego wydarzyło się w międzyczasie, po pół roku, że ostatecznie środki nie znalazły się w planowanym budżecie na rok 2019?

Oczywiście, współczujemy bardzo rolnikom i wszystkim, którzy tracą swoje utrzymanie w momencie, gdy likwidowane są stada świń, ale chcę państwu przypomnieć, że na tym terenie pracują także lekarze weterynarii, utrzymujący się między innymi z pomocy w leczeniu zwierząt rolników. Nikt o nich nie wspomina, ale oni także tracą swoje miejsca pracy. Nie usłyszałem nawet jednego zdania, a trzeba również pomyśleć o pomocy dla nich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Teraz przechodzimy do wypowiedzi posłów. Czy ktoś chce zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Plocke (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z informacji przedstawionej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wynika, że wydatki na rolnictwo w roku 2019 mają wynieść 47 500 000 tys. zł, tj. o 1 500 000 tys. zł mniej niż w 2018 r. W związku z tym, chcę zapytać pana ministra, jak to odnosi się do głoszonych obietnic w 2015 r., że wydatki na rolnictwo zostaną zwiększone do 3% PKB? Dzisiaj wiemy, że jest około 0,3% PKB. Jeśli chodzi o drugi, bardzo mocno podnoszony postulat, że będą dwukrotnie zwiększone wydatki w ramach krajowego instrumentu wsparcia na rozwój obszarów wiejskich, przypominam, że w roku 2018 na ten mechanizm przeznaczono z budżetu kwotę 1 150 000 tys. zł, a obecnie jest 960 000 tys. zł. Co się stało? Dlaczego jest taka różnica? Dlaczego jest mniej pieniędzy?

Chcę również zapytać o kwestie dotyczące Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Interesują mnie koszty usług informatycznych na rok 2019. Które firmy będą świadczyć te usługi na rzecz ARiMR? Jaki jest łączny koszt? Sprawa dotycząca wynagrodzeń pracowników jest wałkowana od dłuższego czasu. W Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa wynagrodzenia są zdecydowanie wyższe. Panie ministrze, proszę poważnie pochylić się nad tym problemem. Rzeczywiście, agencja płatnicza, restrukturyzacji, wykonująca ogrom zadań na rzecz wspólnej polityki rolnej, naszym zdaniem jest traktowana zdecydowanie gorzej niż nowa instytucja, która powstała z połącznia Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych. Czy w roku 2019 przewiduje się zrównanie poziomu wynagrodzeń, czy będą dodatkowe instrumenty na nowe etaty?

Również bardzo nas dziwi kwestia dotycząca wydatków na Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Interesują nas przykładowe kwestie: w roku 2019 przewiduje się wzrost wynagrodzeń o 10 mln zł. Jakie dodatkowe zadania będzie realizował KOWR w 2019 r.? Przypominam, że wydatki na utrzymanie dwóch siedzib KOWR w Warszawie wynoszą 12 mln zł, a 10 mln zł, jak wspomnieli koledzy, przeznacza się na pożyczki dla rolników. Utrzymanie siedziby jest o 2 mln zł wyższe niż możliwość uzyskania pożyczki dla rolników. Wyczytałem również, że maksymalna pożyczka może wynieść do 500 tys. zł. Czy to oznacza, że możemy obsłużyć tylko 20 rolników? To jest kwestia, którą należy bardzo poważnie przemyśleć. To jest niewiarygodne. Czy prawdą jest, że zarezerwowano ponad 100 mln zł na budowę nowej siedziby KOWR w Warszawie?

Ostatnia kwestia. Główny Urząd Statystyczny przedstawił, że w roku 2017 wzrósł przeciętny dochód z 1 ha przeliczeniowego do 3 341 zł, tj. o kilkaset złotych więcej niż w 2016 r. Z kolei w budżecie państwa mamy zaplanowane mniejsze wydatki przeznaczone na rolnictwo. Chcę, żeby pan minister odniósł się do tej kwestii. Jak to możliwe, że z jednej strony rosną dochody rolników, a z drugiej zmniejszają się wydatki na rolnictwo? Jak będzie możliwe zrealizowanie zadań, które ciążą na Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakresie wspólnej polityki rolnej, gdy mamy mniej pieniędzy i większe dochody rolników. Z kolei rolnicy twierdzą, że jest zupełnie inaczej. Nie będziemy już komentowali kwestii dotyczących wzrostu cen, gdyż to jest temat na inne spotkanie. Niemniej jednak, budżet nie gwarantuje w pełni realizacji zadań, które ciążą na Ministerstwie Rolnictwa. Ze swojego doświadczenia wiem, jak trudne jest uzyskanie większego wsparcie finansowego. Kiedy wydatki na rolnictwo były na poziomie 0,5 PKB, również mieliśmy trudną sytuację i wszyscy nas mocno krytykowali. Dzisiaj jest jeszcze gorzej. Coś jest nie w porządku – wydaje się, że pozycja ministra w rządzie jest tak słaba, iż nie jest w stanie niczego wynegocjować, mając doskonałą bazę w postaci rolników, którzy wspierają obecny rząd. Panie ministrze, proszę o komentarz do powyższej sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Kto z państwa posłów chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chcę zadać krótkie pytania. Jeżeli rzeczywiście są takie intencje, jakie artykułują pan premier Morawiecki i pan minister Ardanowski w czasie swoich rajdów po kraju, oczekujemy konkretnych zapisów w budżecie. Popieram zdanie, które przed chwilą wyraził pan minister Plocke. Oczywiście, rolnicy potrzebują wsparcia w wielu aspektach. Aby tak się stało, nie ulega

wątpliwości, muszą być narzędzia wsparcia. Po pierwsze, środki finansowe, chociaż w planowanym budżecie są mniejsze; po drugie, dobrze przygotowana i wynagradzana, profesjonalna administracja niższa. A jak jest teraz? Czy są planowane wynagrodzenia? Wiemy, że administracja centralna, czyli Kancelaria Prezydenta RP, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Kancelaria Sejmu i Senatu mają planowane wzrosty budżetów o prawie sto procent, a niższa administracja, szeroko rozumiana, która ma służyć zrealizowaniu programu wsparcia, nie otrzymuje takich środków. Proszę odpowiedzieć na pytania. Zwracam się do pana ministra, czy rzeczywiście w taki sposób chce realizować wsparcie? Rozmawiamy o budżecie, ale nie sposób pominąć tych kwestii. Dowiadujemy się, że rolnicy do 4 grudnia mogą składać wnioski na nowy program wsparcia dotyczący ASF. Dopiero teraz. Program zawiera możliwość otrzymania środków do 100 tys. zł. Będziemy jeszcze pytać o szczegóły tego programu. Drugi program jest przeciwpowodziowy. Naprawdę, nasuwają się pytania o pomoc i wsparcie w obecnym roku, o suszę. ASF dokucza i przynosi wielkie straty od wielu miesięcy, a rolnicy dopiero teraz będą mogli składać wnioski. To jest coś niebywałego. Jednak rozmawiamy o budżecie i zasadniczymi kwestiami są środki przeznaczone na szeroko rozumiane wsparcie rolnictwa. Jestem przekonany, że administracja wyższa nie wykona tego poważnego zadania. Gdzie są środki dla niższej administracji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, aby właściwie ocenić budżet, który nam przedstawiono w materiałach rządowych, należałoby sprawdzić, jak był on planowany w 2017 r. i 2018 r., w stosunku do informacji, które otrzymali posłowie. Chcę państwu powiedzieć, że zapoznając się z budżetem, myślałem, iż wszystkie wypowiedzi pana premiera, pana ministra będą uwzględnione w projekcie. Nic bardziej mylnego. Im dłużej go czytałem, tym bardziej nie chciałem tego robić. Przejdę do szczegółów. Z materiałów otrzymanych z ministerstwa wynika, że wydatki ogółem na rolnictwo przewidziane na rok 2019 wynoszą 47 467 000 tys. zł, tj. 97,3% z ubiegłego roku. Brakuje dużo pieniędzy. Budżet jest mniejszy niż w ubiegłym roku. Z powyższej kwoty trzeba wyłączyć dotację KRUS-u w wysokości 17 700 000 tys. zł, gdyż pieniądze są przeznaczone na emerytury i renty rolnicze dla osób, które praktycznie zakończyły aktywność zawodową. Trzeba to zaliczyć do pomocy socjalnej. Po skorygowaniu o dotację KRUS-u, pozostaje kwota 29 767 000 tys. zł przeznaczona na rolnictwo, w tym 20 257 000 tys. zł środków pochodzących z Unii Europejskiej, tj. 68% , zarezerwowana głównie na dopłaty bezpośrednie oraz współfinansowanie inwestycji w gospodarstwach rolnych w ramach PROW, które są widoczne na polskiej wsi. Mam nadzieję, że pan premier Morawiecki zna wielkości środków unijnych przeznaczanych corocznie na rolnictwo. Dlatego trzeba zadać pytanie: Skąd twierdzenie, że wystarczają one jedynie na budowanie chodników? Nie chcę być sarkastyczny, ale zapewniam pana premiera, że rolnicy otrzymane środki przeznaczają głównie na produkcję lub modernizację gospodarstw. W mojej ocenie, zmiany wymaga przeznaczenie środków na dopłaty bezpośrednie, które zgodnie z przeznaczeniem mają zmniejszać koszty produkcji, aby utrzymywać żywność w realnej cenie. Jednak dotychczas ponad 70% środków z dopłatami bezpośrednimi jest przeznaczanych do liczby hektarów, również obszarów, które są odłogami. Aktualnie w naszym kraju jest prawie 3 mln ha odłogów. Obecnie resort pracuje nad wykorzystaniem środków z Unii Europejskiej w latach 2021–2027. Panie ministrze, trzeba się zastanowić, czy nie skierować dopłat do ilości wyprodukowanego zboża, buraków cukrowych, żywca, litrów mleka, liczby posiadanych warchlaków. Byłaby to realna pomoc dla rolników zajmujących się produkcją. Oprócz środków otrzymywanych z UE na rolnictwo, 80% polskiego eksportu jest kierowana do krajów unijnych. Nie chcę być znowu sarkastyczny, ale powinien o tym pamiętać prezydent naszego kraju, zanim wypowie się o infantylnej wspólnocie, mając na myśli Unię Europejską.

Pan premier, w ramach spotkań wyborczych twierdzi, że polska wieś wstaje z kolan. Nie, panie premierze, polska wieś, szczególnie na terenach objętych klęską suszy, jest

na kolanach, głównie w gospodarstwach, które prowadzą produkcję zwierzęcą. Dla nich skutki suszy przejdą na 2019 r., ponieważ kiszonka dopiero się kisi. Muszą zakupić surowce do produkcji pasz w 2018 r. W budżecie na rok 2019 nie widzę środków przeznaczonych na pomoc gospodarstwom dotkniętym klęską suszy. Przyznana w roku bieżącym pomoc w wysokości 500 i 1000 zł do hektara nie rekompensuje strat. Koszty wynoszą od 2 do 5 tys. zł z jednego hektara, w zależności od uprawy. Ponadto, zmiana zasad przyznawania korzystnej pomocy dla gospodarstw, które prowadzą produkcję zwierzęcą, była ogłoszona zbyt późno, na początku sierpnia. Rozporządzenie Rady Ministrów z 31 lipca 2018 r. spowodowało zgłoszenie szkód przez gospodarstwa, których straty w produkcji zwierzęcej przekraczały 30%. W tym czasie rzepaki i część zbóż były skoszone i komisje gminne nie uznały strat, mimo danych z Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach o rozmiarach suszy, i wpisały zero strat. Ponadto, znając rozmiar suszy, wojewoda w danej gminie nie mógł powołać więcej niż jednej komisji.

Przechodząc do części szczegółowej budżetu dla rolnictwa, muszę podkreślić, że w rezerwach celowych przeznaczono mniej środków na dopłaty do ubezpieczeń rolnych o 200 mln zł. A przecież przewiduje się ubezpieczenie z powodu suszy jako główne ryzyko, co spowoduje zwiększenie zainteresowania rolników tą formą ubezpieczenia. Rolnicy, którym zmniejszono pomoc z powodu suszy o 50%, będą zainteresowani, aby ubezpieczać 50% upraw. W związku z tym kwota na dopłaty do ubezpieczeń rolnych powinna być zwiększona w budżecie na 2019 przynajmniej o 300 mln zł. Jeżeli chcemy aktywnie zwalczać chorobę ASF, kwota 432 mln zł jest również niewystarczająca.

Chcę jeszcze powiedzieć o jednej sprawie. Niepokojące są sumy przeznaczone na postęp biologiczny w produkcji roślinnej – 15 mln zł. Zapotrzebowanie dla pracy nad nowymi odmianami, bardziej odpornymi na wymarzanie oraz brak wody, jest ogromne. Nie możemy być uzależnieni w tak dużym stopniu od importu materiału siewnego. To się dzieje w sposób kosmiczny. W budżecie więcej środków zostało przeznaczonych na dopłaty do paliwa rolniczego, z uwagi na podwyższenie limitu z jednego hektara, również z objęciem obsługi hodowli bydła. Przy zmianach należy uwzględnić gospodarstwa nie kupujące paliwa, gdyż korzystają z usług, które w cenach mają zawarty koszt paliwa. O tym w ogóle się nie mówi. Więcej środków powinno być przeznaczanych na ośrodki doradztwa rolniczego, które na terenach objętych klęską suszy miały bardzo dużo pracy, aby nie musiały pobierać opłaty za szkolenia związane z wdrażaniem w rolnictwie nowego prawa wodnego, w części dotyczącej gospodarki nawozami naturalnymi i sztucznymi.

Reasumując, budżet dla rolnictwa wymaga znacznego zwiększenia środków. Cały czas mam nadzieję, że posłowie PiS zrobią odpowiednie poprawki w Komisji Finansów Publicznych. Jeśli nie, z moim klubem przygotujemy wnioski o zwiększenie budżetu dla rolnictwa i zgłosimy w drugim czytaniu na posiedzeniu plenarnym Sejmu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Chcę jeszcze powiedzieć z całą powagą to, co mówili moi przedmówcy, panie przewodniczący. Jestem rolnikiem praktykiem. Jestem zażenowany tym, co mówi minister. Miałem wiele optymizmu w stosunku do składanych deklaracji. Mówiłem: nareszcie. Gówno prawda. Przepraszam – nieprawda. To są kłamstwa posunięte do granic zenitu. To jest wirtuozeria kłamstwa posunięta do granic wytrzymałości. Nie ma się z czego śmiać. Państwo krytykowali nas odnośnie do strat w produkcji zwierzęcej. Straty w produkcji zwierzęcej będą przesunięte o pół roku. Powtarzam to jak w mantrze, ale nikt nie słucha. Dlaczego w budżecie na rok 2019 nie ma pieniędzy przeznaczonych na skutki suszy z 2018 r., które będą się pojawiać. Trzeba być idiotą, żeby tego nie dostrzegać.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę o ważenie słów. Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chce jeszcze zabrać głos? Pani poseł Niedziela, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, szanowni państwo, moje pytanie jest podobne, jak wszystkich obecnych na tej Sali: Gdzie jest minister Ardanowski? Znamy ministra jako złotoustnego, który umie świetnie opowiadać w stodole i na ściernisku. Na pewno nie znajduje się w chlewni, bo tam sytuacja jest bardzo ciężka. Być może ukrywa się w jakiś czeluściach. Kolejny raz przypominam, panie ministrze, tutaj jest omawiany budżet rolnictwa na 2019 r. Proszę państwa, czy jest coś ważniejszego dla rolnictwie niż planowanie budżetu? To jest najważniejsza czynność w roku, a konstytucyjny minister nie ma czasu z nami porozmawiać. To była dygresja.

Biorąc pod uwagę między innymi skutki suszy oraz epidemię ASF w 2018 r., zaplanowany budżet na rolnictwo w 2019 r. w części dotyczącej wydatków jest nie do przyjęcia. Zaproponowany poziom wydatków świadczy o rzeczywistym stosunku partii rządzącej do polskich rolników. Tak naprawdę to jest budżet pogardy i hańby, lekceważenia rolników. Jak inaczej nazwać plany budowy siedziby dla KOWR za 106 mln zł, w sytuacji, kiedy tysiące rolników bankrutuje, ponosi konsekwencje suszy i ASF bez żadnej pomocy. Chcę jeszcze przypomnieć, że KOWR, oprócz budowy swojej siedziby za 106 mln zł, także podnosi wynagrodzenia o 10 mln zł. W projekcie budżetu na 2019 r. na próżno szukać realizacji obietnic wyborczych z 2015 r., np. podniesienia nakładów na rolnictwo do 3% PKB lub dwukrotne zwiększenie wsparcia krajowego na rozwój obszarów wiejskich. Gorzej, zaprezentowane wydatki budżetowe nie uwzględniają rzeczywistych spadków dochodów w rolnictwie w 2018 r. Biorąc pod uwagę, że skutki tegorocznej suszy są kilkukrotnie bardziej dotkliwe niż w 2015 r., bez wsparcia budżetu polską wieś czeka dramat w 2019 r. Pan minister Jurgiel mówi, że są większe problemy, ale podam przykłady. W 2012 r. dochód rolniczy był na poziomie 2341 zł, w 2013 r. – 2869 zł, w 2014 r. – 2500 zł, a w 2015 r., kiedy była kilkukrotnie mniejsza susza niż teraz, dochód spadł pod jej wpływem do 1900 zł. Przewiduję tylko, ile będzie wynosił dochód. Może być dramat. Tak się stanie, jeśli zostanie uchwalony budżet na rolnictwo w zaplanowanym kształcie. Przyszłoroczne wydatki na rolnictwo to tylko 47 500 000 tys. zł, czyli 1 500 000 tys. zł mniej niż w obecnym roku. Zwiększenie rezerwy celowej do 400 000 tys. zł w żaden sposób nie poprawi sytuacji polskich rolników, tym bardziej że rezerwy są uruchamiane lub nie. A mamy rok wyborczy, cały cykl wyborów, więc rezerwa będzie uruchamiana, niekoniecznie dla rolników, ale na cele wyborcze. Późno dostaliśmy dokumenty. Chcę powiedzieć, że to jest trochę nie w porządku, iż otrzymujemy projekt budżetu w piątek o godz. 15.00 i musimy go dobrze przemyśleć na wtorek na godz. 11.00. Panie ministrze, państwo wprowadzają wolną niedzielę, więc również chcę mieć wolną niedzielę, nawet jeśli jestem Niedziela. W związku z tym proszę o odpowiedź na pytania pisemnie.

Przedstawię pytania, które przygotowałam wspólnie z kolegami. One częściowo zostały zadane, ale będę prosiła o odpowiedź na piśmie. Dlaczego zmniejszono wydatki na KRUS o 200 000 tys. zł, w porównaniu z budżetem na 2018 r.? Czy ma to związek z podniesieniem wieku emerytalnego dla rolników? Dlaczego zmniejszono środki na pożyczki w BGK dla jednostek samorządu terytorialnego aż o 170 000 tys. zł? Na co zostanie przeznaczona dodatkowa kwota ponad 5 000 tys. zł w budżecie dla COBORU w 2019 r.? Było 31 200 tys. zł, a jest 36 300 tys. zł. Dlaczego nastąpił spadek współfinansowania KOWR 2014–2020, z kwoty 1 150 000 tys. zł w 2018 r. do 960 000 tys. zł w 2019 r.? Czym należy tłumaczyć ponad trzykrotne zmniejszenie wsparcia dla producentów owoców w 2019 r.? Przypominam, było 2 260 000 tys. zł, a jest 695 tys. zł. Jakie jest uzasadnienie zmniejszenia wydatków na działania inwestycyjne o prawie 40 000 tys. zł (w 2018 r. – 105 000 tys. zł, a w 2019 r. – 66 000 tys. zł)? Jaki jest powód zmniejszenia w budżetach wojewodów wydatków na realizację zadań w zakresie rolnictwa aż o 105 000 tys. zł – ze 142 000 tys. zł na 36 000 tys. zł w 2019 r. – przy równoczesnym zwiększeniu wydatków na utrzymanie jednostek budżetowych, z 817 000 tys. zł na 913 000 tys. zł? Jak w dobie rozwoju epidemii ASF można tłumaczyć utrzymywanie wydatków na zwalczanie chorób zakaźnych na tym samym poziomie, co w 2018 r.? Czy zwiększone rezerwy celowe w ramach dofinansowania inspekcji weterynaryjnej, z 292 000 tys. zł w 2018 r. na 432 000 zł w 2019 r., będzie obejmowało 500 nowych etatów niezbędnych do realizacji programu bioasekuracji, wprowadzonego 1 marca 2018 r.? Ile środków na nowe

etaty dla lekarzy weterynarii i podwyżki dla pracowników w Inspekcji Weterynaryjnej zarezerwowano w tegorocznym budżecie? Pytanie dotyczące Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa: jaki udział wpływów ze sprzedaży gruntów w roku 2019 będą stanowiły wpływy ze sprzedaży gruntów z zasobu, który Skarb Państwa miał w roku 2015 – wartościowo i procentowo? Jaki jest powód wzrostu wydatków na wynagrodzenia w KOWR w 2019 r. o ponad 10 mln zł w stosunku do roku 2018? Ile wydano dotychczas na wypłaty odszkodowań dla byłych pracowników Agencji Nieruchomości Rolnych i Agencji Rynów Rolnych w związku z tzw. wygaszeniem i z jakich środków? W budżecie z 2018 r. nie przewidziano tej pozycji. Tymczasem w projekcie budżetu na rok 2019 zaplanowano na ten cel 15 000 tys. zł. Czy nadal centrala KOWR mieści się w dwóch siedzibach w Warszawie, a ich roczne koszty w 2019 r. wyniosą 12 000 tys. zł? Ile wyniosą koszty wynajmu i utrzymania wszystkich siedzib KOWR w 2019 r.? Jak wpisano w projekcie budżetu KOWR, planuje się budowę nowej siedziby w Warszawie za łączną kwotę 106 000 tys. zł. Czy uzyskano w tej sprawie zgodę ministra rolnictwa i rozwoju wsi? Czy poza Warszawą i Szczecinem planuje się budowę siedzib za 12 000 tys. zł? Czy KOWR planuje budowę siedzib w innych regionach Polski? Ile wyniesie średnie wynagrodzenie w KOWR w 2019 r.? Ile środków przeznaczy KOWR na podwyżki, inwestycje w gospodarstwach rolnych w 2019 r. w ramach kontynuacji programu rozpoczętego w tym roku? Tegoroczny budżet wyniósł 10 000 tys. zł. Już mówiliśmy o tym śmiesznym pomyśle. Ile środków w budżecie KOWR na 2019 r. zabezpieczono na realizację rządowego programu Mieszanie Plus? Ile mieszkań zamierza wybudować KOWR w Koszalinie, w związku z zapowiedzią ministra Ardanowskiego podczas październikowej wizyty w tym mieście?

Pytania dotyczące ARiMR. Czy przewidziano środki na zwiększenie etatów i wynagrodzeń w ARiMR w 2019 r.? Czy w 2019 r. przewiduje się zrównanie wynagrodzeń w ARiMR do poziomu wysokości w KOWR? Przypominam, że średnie wynagrodzenie w ARiMR wynosi 4 300 zł, a w KOWR – 7 400 zł brutto miesięcznie. Ile wynoszą wszystkie koszty usług informatycznych od dostawców zewnętrznych na rzecz ARiMR w 2019 r.? Pytania można mnożyć. Dotyczą one rozdętych wydatków, siedzib, pensji, samochodów, delegacji. Złożymy je państwu na piśmie.

Moje dodatkowe, szczegółowe pytanie dotyczy wydatków na służby weterynaryjne, które są odpowiedzialne za zwalczanie afrykańskiego pomoru świń, najbardziej niebezpiecznej choroby, która może zaburzyć polską gospodarkę. W budżecie wojewodów na zwalczanie chorób zakaźnych w 2018 r. przeznaczono 26 262 tys. zł. Dlaczego w tym roku jest 26 247 tys. zł, czyli mniej niż było? Dlaczego wojewódzkie inspektoraty, których jest 16, i powiatowe inspektoraty, których jest 305, dostają zwiększone środki tylko o 37 000 tys. zł? Proszę państwa, jeśli dzisiaj potrzebujemy 500 etatów i przeznaczmy tylko 37 000 tys. zł na powiatowe inspektoraty, których jest 305, proszę przeliczyć, na ile to wystarcza. 16 inspektoratów wojewódzkich otrzymuje około 6 000 tys. zł. Główną pracą obłożone są powiatowe inspektoraty. Tam brakuje ludzi i pieniędzy, tam są najniższe zarobki, a najwyższe potrzeby. W rezerwie celowej w pozycji 12 – zwalczanie chorób zakaźnych, dofinansowanie kosztów realizacji zadań inspekcji weterynaryjnej wzrasta z 292 000 tys. zł na 432 000 tys. zł. Pan minister Ardanowski, podobnie jak minister Jurgiel, mówił o przeznaczeniu ponad 200 000 tys. zł, a w budżecie zwiększono rezerwę celową, dotyczącą zwalczania chorób zakaźnych, tylko o 140 000 tys. zł. W tym worku znajdują się nie tylko choroby zakaźne, ale również monitorowanie pozostałych substancji, bioasekuracja. Czy zostały uwzględnione prośby ministra Jurgiela skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji o zwiększenie budżetu na wojewódzkie inspektoraty i możliwość zatrudniania większej liczby pracowników, większe finansowanie? Mam jeszcze mnóstwo innych pytań, zadam je w następnej kolejności.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Ostatnie dwa głosy – pan poseł Ajchler i jedna osoba ze strony społecznej.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę tylko uzupełnić swoją wypowiedź o jedną ważną kwestię. Aby ocenić budżet, trzeba mieć na uwadze aktualną sytuację państwa. Pan premier Morawiecki powiedział, że ma nadwyżkę 5 000 000 tys. zł pochodzącą z VAT oraz

inne nienotowane kwoty. To są ogromne pieniądze. Tym bardziej powinno się pomóc rolnikom w związku z suszą. Chcę powiedzieć o jednej sprawie, panie przewodniczący. Tak wiele zostało powiedziane odnośnie do weterynarii. Co przedstawiciele tej profesji mogą powiedzieć, pisząc list otwarty do pana premiera, że to grozi, z powodu żywności, którą konsumujemy, bezpieczeństwu narodowemu? Ilość badanych prób nie jest adekwatna w stosunku do masy towarowej na rynku. Pan premier Cimoszewicz odważył się powiedzieć, że rolnicy powinni się ubezpieczać. Jednak skala ówczesnego nieszczęścia powodziowego, w stosunku do obecnej suszy, to 1:1000. Wtedy musiał zrezygnować z funkcji premiera. To, co wyprawia PiS, przechodzi ludzkie pojęcie i mówię to z pełną odpowiedzialnością. Przeanalizowałem i przez trzy lata PiS ujął w budżecie mniej środków o około 100 000 tys. zł – to jest równowartość 20 hal sportowych. Lasują nam mózg i myślą, że jesteśmy idiotami. Tak być nie może.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie pośle.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Musimy twardo stawiać sprawy. Również umiemy liczyć, mamy komputery, a w głowie jeszcze trochę oleju tłoczonego na zimno. Powiem jednoznacznie – ten budżet nie może tak wyglądać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę państwa o wypowiedź do mikrofonu i proszę krótko.

Prezes Unii Warzywno-Ziemniaczanej Michał Kołodziejczak:

W trakcie pierwszej wypowiedzi uciekł mi bardzo ważny temat, podnoszony kilkukrotnie, dotyczący ODR-ów. W ostatnich dniach nikt nie miał takiego kontaktu z pracownikami ODR, jak nasza organizacja. Proszę państwa, zgłaszają się do nas ludzie dziesiątkami. ODR-y są niedofinansowane, a dodatkowo są zawłaszczone politycznie. Takie odnosimy wrażenie. W ODR-ach powstają stanowiska polityczne. Całymi dniami ludzie są tam nieobecni. Jak powiedziała pani Niedziela, pieniądze przeznaczone na delegacje na pewno są bardzo duże, bo ludzie jeżdżą po całej Polsce i nie wiadomo, co załatwiają. Dzisiaj partia rządząca zajęła KOWR, przejmuje ODR-y, które do tej pory jakoś się utrzymywały. Dzisiejsze posiedzenie Komisji doskonale pokazuje jedną sprawę. Gdzie są rycerze z województwa łódzkiego o nazwisku Polak i Telus? Lokalni rycerze polskiej wsi. Gdziekolwiek się pojawią, mówią: „przecież walczymy o polską wieś, zobaczcie, ile robimy na posiedzeniach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi". Ci rycerze chyba zostali mocno zranieni i przebywają w szpitalu. Dzisiaj prowadzą kampanię wyborczą, jeżdżą od remizy do remizy i tam nieświadomym ludziom, którzy myślą, że tutaj osoby kompetentne decydują za nich, wciskają kit o nazwie „kampania przedwyborcza" i twierdzą, że o nich walczą. Niestety, trzeba powiedzieć, że to są bardzo mocno poranieni ludzie, chorzy na władzę, wykorzystujący nieświadomość innych ludzi.

Kolejny temat – gdzie są pieniądze potrzebne na zamknięcie granicy z Ukrainą? Brakuje ich w budżecie. Dzisiaj cena kukurydzy w Polsce powinna być przynajmniej o 30% wyższa, a zaczynamy obserwować spadek cen. Oczywiście, następny śpiący rycerz pan Jurgiel przez trzy lata mówił, że było dobrze. A pan Ardanowski po objęciu urzędu powiedział „przecież w tydzień lub dwa nie uzdrowię sytuacji". Co robił pan Jurgiel przez tyle czasu? Pogłębiał sytuację, która i tak już była tragiczna. Słuchałem, o czym mówił pan premier podczas spotkania. Okazuje się, że rycerz Szmulewicz, następny bardzo poraniony przez ambicję człowiek, swoją męskość chce udowadniać błędnymi decyzjami politycznymi, na które i tak nie ma wpływu, gdyż robi, co mu każą. Dzisiaj ten człowiek twierdzi, że był organizatorem pięknego spotkania, a w rozmowie ze mną powiedział, że nic nie wie na ten temat. Panie i panowie rządzący, pieniądze przeznaczone na izby rolnicze trzeba obciąć w stu procentach oraz rozliczyć i pokazać, co dotychczas zostało zrobione.

Następnie, pan Ardanowski mówił, że będzie jeździł na rowerze, a ja twierdzę, że jeździ limuzyną z bardzo ciemnymi szybami i nie widzi rzeczywistości. A w stodole leży na sianie i nic innego nie robi. Podczas jazdy na rowerze ma różowe okulary z krzywymi

zwierciadłami. Dzisiaj mówi się o dopłatach do ziemniaków. Tydzień temu dostałem sms-a z gminy, żeby zgłosić plantację, na których znajdują się jeszcze ziemniaki na polu. Proszę państwa, czy ktoś z was obecnych wie, kiedy wykopuje się ziemniaki? Pan premier na spotkaniu z kolegami powtarzał w każdym wątku: „my damy, my przekażemy, my zainwestujemy”. Nie. Dzisiaj polscy rolnicy, a jest ich niewielu na sali, nie oczekują, żeby cokolwiek dawać. Chcemy normalnie pracować i móc sprzedawać. Pan wie, panie przewodniczący, jaki jest dzisiaj największy problem polskiego rolnictwa?

Głos z sali:

Rycerz przyszedł.

Prezes Unii Warzywno-Ziemniaczanej Michał Kołodziejczak:

O, dzień dobry. Panie rycerzu, zapraszamy do stołu. Pan jest wielkim obrońcą polskiej wsi, a my niestety tego nie widzimy. Dzisiaj największy problem, trapiący polskie rolnictwo, to zawłaszczony handel. Trzeba przeznaczyć jak największe środki z tego budżetu, aby odzyskać handel. To będzie pośredni i bezpośredni wpływ na poprawę sytuacji. Przed chwilą, gdy słuchałem, co pan premier mówi na spotkaniu, zadzwonił do mnie człowiek, który pracuje we Włoszech i spytał: „panie Michale, o co chodzi? Mój szef pyta, czy w Polsce nie ma jabłek, bo dzisiaj ładujemy już siódmego TIRa z jabłkami do Polski”. Czy naprawdę nie widzicie, że handel, który posiadamy wewnątrz Unii Europejskiej, jest chory i nienormalny. Nie pozwolimy, żeby z Ukrainy przyjeżdżały warzywa i zboża. Pani Niedziela powiedziała bardzo dobre słowa na temat wsparcia rynku owoców. Ale producenci warzyw nigdy nie dostali takiej pomocy, jak producenci owoców. Dzisiaj widzimy wielką dyskryminację. Skończyły się dopłaty do owoców – pojawia się problem, a w przypadku warzyw praktycznie nigdy tego nie było. Pan premier powiedział o sprzedaży bezpośredniej. Zapraszam pana Telusa i pana premiera – co pan wybiera: ziemniaki czy kapustę? Ładujemy na ciężarówkę i sprzedajemy bezpośrednio w Warszawie. Zobaczymy, ile czasu pan poświęci i jaka praca panu umknie, gdy będzie pan musiał prowadzić moje gospodarstwo przez miesiąc. Puknijcie się w głowę, gdy mówicie o bezpośredniej sprzedaży.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę o powściągnięcie emocji. Szanowni państwo, pomału musimy kończyć. Pan przewodniczący Izdebski, ale proszę o minutę wypowiedzi.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Szanowni państwo, panie ministrze, rzeczywiście, trzeba jasno i dobitnie powiedzieć, co jest dzisiaj najważniejsze, żeby uzdrowić polskie rolnictwo. Będę to powtarzał do znudzenia. Szanowny panie ministrze, proszę przekazać ministrowi konstytucyjnemu, że zadłużenie rolników, którzy dzisiaj mają już stryczek na szyi, wynosi 460 480 tys. zł. Płot, największy jaki mógł powstać w historii pomnik głupoty, miał kosztować 300 000 tys. zł, a w rzeczywistości 500 000 tys. zł. Wystarczy przeznaczyć pieniądze na oddłużenie z kwoty zaplanowanej na budowę płotu i gwarantuję państwu, że budżet na tym zyska. Rolnik, który żyje, będzie pracował i płacił podatki do budżetu państwa. Rolnik, który odbiera sobie życie już nigdy takiego podatku nie zapłaci. W ślad za tym, panie ministrze – polityka, polityka i jeszcze raz polityka kredytowa. Tak jak na zachodzie, kredyty powinny być przyznawane na 20, 30 lat, z pokolenia na pokolenie, pełny interwencjonizm państwa. Dzisiaj bardzo dużo mówiło się o ASF. Przecież od dwóch lat w Sejmie leży nasza ustawa. Nie ma nic prostszego niż to, co zaproponowaliśmy. Gospodarka łowiecka powinna znajdować się w rękach państwa. Wystarczy dzisiaj rozpisać przetargi na wydzierżawienie całych obwodów łowieckich. Mamy środki w budżecie państwa w wysokości około 450 000 tys. zł. Do tego należy doliczyć składki członkowskie, legitymacje i inne świadczenia, a także polowania dewizowe. Złodzieje sprzedają myśliwym z Anglii, Francji i Niemiec pogłowia za 30, 40 tys. zł, a państwo polskie nic z tego nie ma. Wtedy będziemy mieli prawie 1 000 000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Podejrzewam, panie przewodniczący, że rozmawiamy o czymś abstrakcyjnym, bo taka ustawa nie została złożona w Sejmie.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Jest w Sejmie, w Klubie Parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość, zaakceptowana przez Jarosława Kaczyńskiego dwa lata temu. Czy nawet Jarosław Kaczyński nie jest w stanie ruszyć tego komunistycznego komina, który cały czas broni się rękami i nogami? Przecież to są nasze i wasze pieniądze. Dlaczego tego nie zrobicie? Walczcie o to.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan Tołwiński, ale naprawdę krótko.

Przewodniczący FGR Krzysztof Tołwiński:

Mam krótką uwagę. Polityka rolna we wspólnocie europejskiej, państwach zachodnich opiera się na krajowej polityce z budżetu narodowego. Wspólna polityka rolna jest delikatnym uzupełnieniem. To, co państwo nam przedstawili, urąga jakimkolwiek zasadom. Proszę państwa, idziecie w innym kierunku. Po 2020 r. nastąpią zmiany i wycofywanie ze wspólnej polityki rolnej. Dzisiaj wszyscy łożą nakłady na rolnictwo z budżetu krajowego. Nie ma możliwości zapewnienia utrzymania 300 tys. gospodarstw rolnych, towarowych, które nam zostały i zagwarantowania minimum opłacalności rolnej oraz ceny rekomendowanej, które nic was nie będą kosztowały, jedynie trochę wysilenia mózgu. Niestety, ale państwo polskie musi zdecydować się na konkretne finansowanie rolnictwa z budżetu krajowego, podobnie jak to czynią inne kraje europejskie. A państwo idą w odwrotnym kierunku. Opamiętajcie się, obudźcie się, bo zdołujecie totalnie polskie rolnictwo i nikt, gdy odejdziecie z rządu, nie będzie mógł tego pozbierać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Ostatni głos, bardzo proszę.

Przedstawiciel Unii Warzywno-Ziemniaczanej Wojciech Szczęsny:

Wielkopolska Izba Rolnicza, powiat złotowski, gmina Okonek, tam prowadzę gospodarstwo rolne. Szacowałem straty dla rolników, więc wiem, jak tragiczna jest sytuacja. Wszyscy myśleli, że będzie fajnie. Pan minister oraz pan Morawiecki obiecali dopłaty klęskowe, umorzenie podatków, czynszu dzierżawnego, kredytów, KRUS. Odnośnie do umorzenia podatków, minister nie umarza, ale gmina. W 2015 r. miałem klęskę suszy, w 2016 r. klęskę wymarznięć, w 2017 r. deszcze nawalne. W tym roku była tragedia, tak wielkiej suszy jeszcze nie było. Mogę powiedzieć, że w 2015 r. prawie nie było suszy w porównaniu do tegorocznej. Po wszystkich klęskach w zeszłym roku nie było mnie stać na zapłacenie podatków. W tym roku napisałem o prolongatę pierwszej i drugiej raty podatku. Decyzja była negatywna. Odmowa odroczenia podatku do września zapadła 25 lipca, a już 26 czerwca komornik skarbowy ukradł mi pieniądze, gdyż miałem zwrot VAT. To jest tragedia. Dlaczego nikt nie powie, że umorzenie czynszu dzierżawnego pochodzi z pomocy *de minimis*. Nawet za ten rok nie dostanę pomocy *de minimis* do materiału siewnego, gdyż 15 tys. euro dopłaty do mojego gospodarstwa o powierzchni 175 hektarów, które sam prowadzę, jest kroplą w morzu potrzeb. W zeszłym roku za deszcz nawalny należało się mi 83 tys. zł z pomocy *de minimis*, a dostałem niecałe 30 tys. zł. Z tego powodu,w tym roku nie mogę jej dostać do materiału siewnego.

Następna sprawa – kredyty. Nie ministerstwo, ale banki udzielają kredytów. W banku powiedzieli mi, że nie dostanę żadnego kredytu, dopóki nie zmniejszy się zadłużenie mojego gospodarstwa. Teraz chcę złożyć wniosek o kredyt klęskowy, bo mi się należy, niestety nie mogę, gdyż zalegam z podatkiem. Czy zatem mam wziąć kredyt w jakimś parabanku, bez żadnych zaświadczeń, żeby zapłacić podatek do gminy? Czy wtedy dopiero będę mógł dostać kredyt klęskowy? Według mnie, to jest straszne, co się dzieje.

Ważną sprawą jest, dlaczego nie została ogłoszona klęska żywiołowa? Wczoraj jeden rolnik przedsiębiorca poprosił, żebym wszystko wam przekazał. Z powodu braku ogłoszenia klęski żywiołowej stracili rolnicy, którzy podpisali kontrakty i nie mogą się wywiązać z zobowiązań, ponieważ susza wszystko im zabrała. Nie mogą sprzedać swojego towaru za marne pieniądze. Firmy obarczają rolników karami umownymi. Gdyby została ogłoszona klęska żywiołowa, wszystko byłoby załatwione i rolnicy nie musieliby się martwić. Do Szczecinka w zachodniopomorskim przyjechało dużo ludzi na spotkanie z ministrem Ardanowskim. Nie można było nawet z nim porozmawiać, gdyż szybko pojechał dalej.

Powiedział, że rolnicy często sami sobie są winni, gdyż sieją rośliny na nieodpowiedniej ziemi. Również tak uważam. Wiem, co mogę posiać, ale żebym mógł dostać dopłatę, muszę spełnić warunki dywersyfikacji, czyli siać trzy rośliny. A na moich słabych ziemiach można siać najlepiej tylko żyto, ozime hybrydowe, którego zbieram 8 ton w ciągu roku, oraz rzepak. Muszę siać pszenicę na piątej klasie, później przychodzi susza i nie mam nic. W tym roku z plonu pszenicy ozimej na najlepszej ziemi – trzecia, czwarta klasa – uzyskałem 2,5 tony z hektara. Owies – 1,6 tony z hektara. To daje 1000 zł dopłaty, a większość rolników dostaje 500 zł. Jaki związek mają ubezpieczenia? Dlaczego wielu rolników jest poszkodowanych? Na co wystarczy 250 zł, jeśli straty były w przedziale 30–69%? Sytuacja jest tragiczna, nie wiem, czy dam sobie radę. Na 1 listopada mam faktoring i nie stać mnie, żeby zapłacić. Nie ukrywam, że dostałem pomoc klęskową, ale wszystko wydałem na zaległe faktury, gdyż już dostawałem monity e-faktoringowe. Nawet podczas podróży do Warszawy rozmawiałem z rolnikami, którzy skarżą się, że nie ma decyzji, pomoc nie jest wypłacana. Jeden rolnik złożył wniosek 24 września i do tej pory nie ma pieniędzy ani żadnej decyzji.

To wszystko, co chciałem powiedzieć. Mam nadzieję, że ktoś się za to weźmie. Żałuję, że zacząłem inwestować. W tym roku kupiłem maszyny za ponad 400 tys. zł netto, dokupiłem jeszcze ziemię za 410 tys. zł. Powiem szczerze, że w zeszłym roku po deszczach nawalnych powinienem wszystko sprzedać i mieć święty spokój. Najbardziej mnie niszczy własna gmina. Nie mam drogi dojazdowej do gospodarstwa i pól. W zeszłym roku naprawiłem drogę, gmina oskarżyła mnie, że ją zniszczyłem. Odbyło się siedem rozpraw karnych, musiałem wynająć adwokata, ale zostałem uniewinniony. Nawet sędzia stwierdził, że polepszyłem stan drogi. Chcą mnie zniszczyć, gdyż działam na korzyść rolników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę o ustosunkowanie się do licznych uwag i do tak skandalicznie niskiego budżetu. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Romańczuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan przewodniczący prosił, żeby nie odpowiadać na sugestie polityczne, w związku z tym nie będę prostował. Jeśli chodzi o pytania pani poseł Niedzieli, jest ich aż 23. Na wszystkie dostanie pani odpowiedź. Jeśli chodzi o pozostałe pytania, było ich bardzo dużo, pan przewodniczący pozwoli, że przekażę głos pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansów Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelągowska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odniosę się do zadanych pytań dotyczących budżetu. Pierwsze pytanie – gdzie jest kwota 200 000 tys. zł przeznaczona na restrukturyzację zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne? Środki te zostały wprowadzone do planu finansowego zasobów własności rolnej Skarbu Państwa. Na ten cel zostanie przeznaczone w przyszłym roku 200 000 tys. zł, na realizację ustawy, która w tej chwili jest procedowana w Sejmie. Jeżeli chodzi o pożyczki udzielane przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa – to jest nowy produkt, który został ogłoszony w zeszłym tygodniu i przyjęty zarządzeniem dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Zostały określone warunki brzegowe, dostępne są na stronie internetowej KOWR. Proszę się z nimi zapoznać. Można już zgłaszać wnioski. W tym roku kwota wynosi 10 000 tys. zł, w przyszłym również 10 000 tys. zł.

Odnośnie do spraw dotyczących inspekcji weterynaryjnej, na rok 2019 r. zostały znacząco zwiększone wydatki na realizację zadań z zakresu zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. W stosunku do roku 2018, zostały zwiększone wydatki o 200 000 tys. zł, w tym 140 000 tys. zł w rezerwie w pozycji 12 na zwalczanie chorób zakaźnych. Przypominam, że do tej pozycji zostało dopisane nowe zadanie, które daje wojewodom możliwość zwiększenia wydatków inspekcji weterynaryjnej na finansowanie zadań obsługiwanych przez prywatnych lekarzy weterynarii. Już w bieżącym roku zmieniliśmy przeznaczenie rezerwy z pozycji 35, tj. ubezpieczeń, i przekazano 40 000 tys. zł dla inspekcji weterynaryjnej na możliwość sfinansowania zadań realizowanych przez prywatnych lekarzy wete-

rynarii. Dodatkowo na zwalczanie chorób zakaźnych została zaplanowana kwota 60 000 tys. zł w rezerwie w pozycji 8. Przypominam, że to jest rezerwa, w której są zaplanowane wydatki na realizację zadań finansowanych z programów europejskich, ponieważ zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt odbywa się z udziałem środków europejskich. Ale konstrukcja jest taka, że w stu procentach finansowanie odbywa się z budżetu państwa. Następnie, po refundacji, najczęściej od 1,5 do 2 lat po zrealizowanym zadaniu, Komisja Europejska, ze swojego budżetu unijnego, zwraca nam wydatki, które trafiają do dochodów budżetu państwa. W związku z tym nie ma możliwości rocznego rozliczenia wydatków, następuje to w okresie dłuższym niż rok. Zatem, dodatkowo w pozycji 8 jest zaplanowana kwota 60 000 tys. zł, przeznaczona na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt. W sumie jest 200 000 tys. zł. Ponadto, w celu poprawienia sytuacji płacowej i etatowej w powiatowych i wojewódzkich inspektoratach weterynarii, zwiększony został wskaźnik możliwości podwyższenia wynagrodzeń dla wszystkich podmiotów, jednostek budżetowych, tj. 2,3% na rok 2019 w stosunku do roku 2018. Dla inspekcji rolnej w województwach zostało zaplanowane ponad 7%. Mogą państwo potwierdzić moje słowa, czytając odpowiednie pozycje w projekcie budżetu.

Jeszcze jedna ważna sprawa. Na nowe etaty w roku 2019 nie można zaplanować w rezerwach w pozycji 12, ani w wydatkach administracyjnych środków do zwalczania chorób zakaźnych dla inspekcji weterynaryjnych, gdyż w ciągu roku budżetowego etaty zwiększa się z rezerwy etatowej. I taka jest możliwość. W roku 2018 z rezerwy w pozycji 44 przeznaczyliśmy 4 500 tys. zł na dodatkowe etaty w inspekcjach weterynaryjnych. Wzrosty, wynikające ze zwiększenia etatu, są już wpisane w inspektoratach. Zatem skutki wynikające z zatrudnienia nowych osób zostały zapewnione w planie na rok 2019. Nowe etaty w roku 2019 będą uzupełniane z innej rezerwy, tzw. etatowej, jeżeli będzie taka decyzja.

Pytania dotyczyły budżetu rolnego w zakresie kredytów. Dopłaty do oprocentowania kredytów zostały zaplanowane przy uwzględnieniu obowiązującego obecnie oprocentowania, czyli trzymiesięczny WIBOR plus 2,5%; z tego rolnicy płacą odpowiednio mniej. W szczególności zostały zwiększone wydatki na dopłaty do oprocentowania kredytów klęskowych. Przypominam, że w roku 2018, na wniosek ministra rolnictwa i rozwoju wsi, Komisja Europejska dała nam zgodę, aby można było zmniejszyć oprocentowanie kredytu klęskowego płaconego przez rolników do 0,5%. Pozostałe oprocentowanie jest realizowane ze środków restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, ale takie przyzwolenie jest tylko na rok 2018. Natomiast skutki czteroletnich kredytów preferencyjnych na wznowienie produkcji rolnej po klęskach żywiołowych i niekorzystnych zjawiskach atmosferycznych są czteroletnie. Dlatego w roku 2019 na ten cel musiały zostać zwiększone wydatki. W ubiegłym tygodniu Komisja Europejska dała nam przyzwolenie, zatem w obecnej chwili Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa współpracuje z bankami, aby można było szybko uruchomić zmniejszoną oprocentowaniem linię kredytową dla rolników, aby mogli oni skorzystać z tej formy preferencji jeszcze przed jesienią.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

50% rolników nie będzie się kwalifikowało, żeby dostać te kredyty.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie pośle, proszę podnieść rękę, udzielę panu głosu.

Zastępca dyrektora w MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Pytania dotyczyły zwalczania ASF. Jak powiedziałam, 200 000 tys. zł zostało przeznaczonych na zwalczanie chorób, w tym na ASF. Jeżeli chodzi o paliwo rolnicze, pan minister był przed chwilą na posiedzeniu Rady Ministrów, która przyjęła projekt zmiany ustawy. W niedługim czasie projekt zmiany ustawy o zwrocie częściowej akcyzy do paliwa rolniczego trafi do Sejmu i będzie procedowany. W projekcie zostało zaplanowane zwiększenie do 100 litrów zwrotu na 1 ha i 30 litrów na jedną dużą sztukę bydła. Będzie to dodatkowo kosztowało 320 000 tys. zł i zostało zapisane w projekcie budżetu. Zatem na rok 2019 przeznaczono kwotę 320 000 tys. zł na zwiększenie możliwości wypłat dotacji dla rolników. Muszę państwu powiedzieć, że w roku 2018 na ten cel przekazano ponad 860 000 tys. zł, które były zaplanowane w rezerwie w pozycji 7, dodatkowo ponad 50 000

tys. zł, uruchomione przez ministra finansów z rezerwy, tzw. zobowiązań wymaganych od Skarbu Państwa. De facto w roku 2018 rolnicy odzyskali zwrot akcyzy nie w wysokości 860 000 tys. zł, ale o ponad 50 000 tys. zł więcej.

Kolejne pytania dotyczyły działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w szczególności wydatków na realizację Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Szanowni państwo, wydatki na ten cel zostały zapisane zarówno w części 33, jak i 83, tam gdzie znajdują się rezerwy celowe. Z budżetu środków europejskich na realizacje Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zaplanowano 2 765 862 tys. zł, a w pozycji 83 kwotę 50%, podzieloną na pół, czyli dodatkowe 2 765 862 tys. zł. To są środki z Unii Europejskiej, natomiast ze współfinansowania krajowego na realizację Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w części 33 zapisano kwotę 960 415 tys. zł, natomiast w części 83 w rezerwie celowej, w pozycji 8 na realizacje tego programu mamy kwotę współfinansowania krajowego w wysokości 1 440 624 tys. zł. Zawsze należy dodać pozycję w części 33 do części 83, co daje pełną kwotę, która została przez ARiMR zapewniona na realizację Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, gwarantującą wykorzystanie płatności we wszystkich programach, które zostały zaplanowane na rok 2019.

Kolejna sprawa dotyczyła realizacji przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zadań będących w jej posiadaniu. Jak powiedziałam, 200 000 tys. zł przeznaczono na restrukturyzację zadłużenia gospodarstw prowadzących gospodarstwa rolne. Te środki nie są wydatkiem budżetu państwa, ponieważ pochodzą z przychodów, z zagospodarowania mienia i własności rolnej Skarbu Państwa, które realizuje KOWR. Dlatego państwo nie są w stanie znaleźć 200 000 tys. zł w wydatkach budżetowych, gdyż pochodzą one z zasobu. Podobnie dotyczy to innych wydatków, które są przeznaczone na funkcjonowanie i realizację zadań przez KOWR. Dlatego jest to możliwe. Było zmniejszenie wydatków budżetowych na KOWR i przejęcie obsługi funkcjonowania agencji wykonawczej z zasobów, czyli przychodów osiąganych przez tę agencję wykonawczą przy realizacji swoich zadań.

Jeżeli chodzi o budowę nowej siedziby dla KOWR, owszem, została ona zaplanowana w Warszawie, aby można było zmniejszyć wydatki ponoszone dla dewelopera na wynajem powierzchni. Obecnie KOWR jest ulokowany w dwóch miejscach w Warszawie – na ul. Karolkowej i ul. Inflanckiej, które powodują znaczące koszty na obsługę czynszu dzierżawnego z wynajmu. Dlatego została podjęta decyzja o budowie siedziby. W roku 2018 pierwszy wydatek z tego tytułu wynosi 2 000 tys. zł, w roku 2019 – 3 083 tys. zł, w kolejnym roku 2020 r. – 4 638 tys. zł. Pierwsze duże kwoty, przeznaczone na budowę siedziby, pojawiają się w roku 2021, tj. 47 271 tys. zł. W kolejnym roku zakończenia inwestycji (2022 r.) koszt będzie wynosić 47 271 tys. zł. Po przeanalizowaniu wydatków, jakie na wynajem płaci KOWR, inwestycja będzie opłacalna w długoletnim okresie. Jeżeli chodzi o budowę nowych siedzib w różnych miastach Polski (terenowe oddziały KOWR), na rok 2019 przewidziano nową budowę w Szczecinie. Wysokość wydatków w roku 2019 to 8 780 tys. zł i w roku 2020 – 3 300 tys. zł. Ponadto, będzie modernizowana siedziba oddziału terenowego w Lublinie, Koszalinie i Łodzi oraz sekcji zamiejscowej oddziału terenowego w Poznaniu i Pile.

Jeśli chodzi o wydatki, które odbiegają o 2,3% od wynagrodzenia KOWR, istotnie, wydatki zostały zwiększone o dodatkowe 8 200 tys. zł i wynikały z konieczności wypłaty 13-tek dla pracowników KOWR. O taką pozycję budżetową zostały zwiększone wynagrodzenia. Pojawiała się sprawa dotycząca znaczącego wzrostu kosztów funkcjonowania agencji. To są wydatki przeznaczone na 13-stki, które zostały zapisane w regulaminie wynagrodzenia pracowników KOWR. Druga znacząca pozycja to wydatki przeznaczone na odszkodowania. Takie pytanie zostało zadane przy omawianiu budżetu. Zaczniemy od odszkodowania z tytułu zmiany zatrudnienia. W budżecie KOWR zostały zaplanowane środki w wysokości ponad 14 000 tys. zł.

Wracając do pytań, które pojawiały się odnośnie do wspierania ośrodków doradztwa rolniczego, na rok 2019 zaplanowaliśmy zwiększenie wydatków z budżetu, oczywiście kosztem innych wydatków na funkcjonowanie ODR-ów. W części 33 dla wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego, z pozycji wydatków, które w 2018 r. wynosiły 179 568 tys. zł, nastąpiło podwyższenie o 20% do wydatków w kwocie 216 768 tys. zł. Natomiast

w Centrum Doradztwa Rolniczego kwotę 14 569 tys. zł podwyższono o 26% do wysokości 18 477 tys. zł. Główny nacisk i kierunek dofinansowania w roku 2019, oprócz weterynarii, to ośrodki doradztwa rolniczego i wsparcie dla szkół rolniczych. Przypominam państwu, że wsparcie dla szkół rolniczych to około 20% wydatków więcej niż w roku 2018. Nastąpił wzrost ze 196 000 tys. zł do 234 000 tys. zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Mamy jeszcze dwa głosy. Pan prezes, bardzo proszę.

Prezes Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej Jacek Łukaszewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Po uważnym wysłuchaniu odpowiedzi pani dyrektor na pytania dotyczące inspekcji weterynaryjnej, całym sercem ponawiam apel do posłów o przeprowadzenie korekty w tym zakresie. Odniosłem wrażenie, że strona ministerialna jest bardzo zadowolona ze spraw, które wprowadziła w inspekcji. Trochę sprostuję. 7% wynagrodzenia inspektora weterynaryjnego w powiecie, w którym zwalczany jest ASF, oznacza 170 zł. Pracownik będzie zarabiał 2670 zł brutto. Niewątpliwie rozwiązaliśmy problem i cała masa lekarzy ruszy szturmować powiatowe inspektoraty weterynarii. Pani dyrektor była łaskawa wspomnieć o zapewnionych środkach na zwiększenie liczby etatów. Być może się mylę, wtedy przeproszę i poproszę o korektę, ale to są środki na etaty już utrzymane, do handlu detalicznego. Przeciętnie do jednego powiatu przybył jeden etat. Proszę państwa, aby etaty były lepiej płatne przeprowadzono tzw. nabór wewnętrzny i starsi pracownicy przeszli z etatów z wynagrodzeniem w wysokości 2500 zł na etaty powyżej 3000 zł. W związku z tym liczba pracowników w inspekcji nie zwiększyła się. Nawet zmniejszyła się o osoby zwalczające ASF. Proszę państwa, jeżeli lekarzowi po skończeniu ciężkich studiów i specjalizacji nie zaproponujemy wynagrodzenia na poziomie średniej krajowej, będziemy robili wewnętrzne przesunięcia, które do niczego nie prowadzą. Dlatego gorąco apeluję do państwa posłów, członków Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zmianę budżetu w tym zakresie. Zresztą, pan minister Jurgiel wcześniej mówił, że rozumie konieczność podwyżki.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. W imieniu Platformy Obywatelskiej, bardzo proszę, pani Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Pani dyrektor, pani powiedziała, że z rezerwy etatowej pochodzi 4 000 tys. zł i to są pieniądze przeznaczone na handel detaliczny. To nie jest zwiększenie środków skierowanych tylko do zwalczania ASF. Nie mieszajmy tych porządków. Po drugie, pani powiedziała, że 60 000 tys. zł zostało zapisane na programy zwalczania i monitorowania ASF. Czy te programy są gotowe? Tego nie widać. 60 000 tys. zł to pieniądze przeznaczone dla prywatnych lekarzy, którzy mają zlecenia. To nadal nie jest wzmocnienie inspekcji weterynaryjnej, która powinna mieć lekarza etatowego w powiatach. Jak powiedział pan prezes Łukaszewicz, herbata nie zrobi się słodsza od samego mieszania. Zmieniono jedynie etaty, które były lepiej płatne. Nie można tak robić w inspekcjach. 7% wynagrodzenia powinno dotyczyć wszystkich. Wzrost o 170 zł nic nie znaczy. Lekarzy jest za mało, mamy wielkie braki, a państwo nadal zamykają oczy.

Pani dyrektor, jeszcze jedna sprawa. W ubiegłym roku o tej porze składałam poprawkę, dokładnie taką samą jak teraz, dotyczącą 200 000 tys. zł z rezerwy celowej. Pani powiedziała, że absolutnie to nie jest potrzebne, ponieważ w rezerwie celowej jest wystarczająco dużo pieniędzy. Obecnie jest 400 000 tys. zł i twierdzę, że będzie za mało pieniędzy przy braku wzmocnienia inspekcji weterynaryjnej nowymi etatami i zwiększeniu środków na etaty. To samo dotyczy ARiMR. Czy dlatego, że agencja ma mniejsze pieniądze, oddelegowani są pracownicy z KOWR, żeby pomagali pracownikom w ARiMR? Będą pracowali w jednym biurze. Jedne osoby będą zarabiały 7000 zł, a inne 3000 zł. Czy oni będą wykonywali inną pracę, czy dostawali pensję, która jest obecnie w ARiMR? Nie można tak robić. Obecnie wszystkie inspekcje są zróżnicowane, podzielone, ludzie wykonują ciężką pracę, a otrzymują różne wynagrodzenie. Jak oni będą się czuli? ARiMR to instytucja obsługująca miliardy złotych, które są wypłacane z budżetu. Czy pracownicy mają mieć niższe wynagrodzenie niż w KOWR?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję. Pan minister Krzysztof Jurgiel.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Wysoka Komisjo, chcę odnieść się do pytań, które zadała pani Niedziela, i dodać, jakie są wymagane zobowiązania w instytucjach, windykacje, a także jakie są postępowania sądowe. Wiem, że część protestujących zadłużyła się niekoniecznie z powodu sytuacji na rynku, ale często wynikało to z innych działań tych podmiotów. Proszę o informację, ile było postępowań i jakie były powody? Komisja powinna to ocenić.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Romańczuk:
Oczywiście, odpowiemy na pytania pana posła Jurgiela na piśmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję. Szanowni państwo, musimy zamykać posiedzenie, gdyż jesteśmy pół godziny po czasie. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora w MRiRW Aleksandra Szelągowska:
Przepraszam, ale zapomniałam o jednym, bardzo istotnym pytaniu. Pojawiło się pytanie, dlaczego COBORU ma dodatkowe środki w wysokości 6 000 tys. zł? Jest to przeznaczone na realizację programu białka.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję. Jeszcze pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Zgłaszam wniosek formalny o negatywne zaopiniowanie budżetu dla Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję. Przystępujemy do głosowania tego wniosku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pani poseł Niedzieli o negatywne zaopiniowanie? (6) Kto jest przeciw? (11) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Wniosek został odrzucony.

Przystępujemy do głosowania projektu dla Komisji Finansów Publicznych. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem pozytywnej opinii? (11) Kto jest przeciw? (6) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła opinię.

Prezes Unii Warzywno-Ziemniaczanej Michał Kołodziejczak:
Jeszcze jedno słowo. Byłem nieobecny, kiedy pan Jurgiel bardzo dziwnie się wypowiadał. Gdyby pan wiedział, dlaczego strajkowaliśmy, gdy był pan jeszcze ministrem, ale to pana nie interesowało. A pan dzisiaj pyta…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Przepraszam, ale trzeba mówić do mikrofonu.

Prezes Unii Warzywno-Ziemniaczanej Michał Kołodziejczak:
Strajkowaliśmy z powodów perspektyw a nie zadłużenia. Pan się w głowę puknie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Bardzo proszę o niemówienie niecenzuralnych słów. Proszę o wyważoną wypowiedź. Kto będzie posłem sprawozdawcą? Czy pan Robert Telus wyraża zgodę? Poseł Małecki? Bardzo proszę.

Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Za 5 minut zaczynamy kolejne posiedzenie.

Zamykam posiedzenie Komisji.